

LESZEK SZEWCZYK

Uniwersytet Śląski w Katowicach

## Znaczenie terapii logopedycznej w kształceniu kaznodziejów

**ABSTRACT:** Characteristics of the preaching of the Church lies in a clearly specified content, quite different from other public speeches, which is the Word of God. This form of preaching, in terms of the content being the Word of God, and in terms of the form being the word of man, can be described as the word of God in the word of man. Therefore efficiency of the Word of God depends in a sense on its human and linguistic sense. A preacher's word spoken from behind a pulpit should be very powerful. A correct emission is necessary for a beautiful liturgy, but also for a didactic work and preaching. The article, referring to the theory of preaching, point at the importance of a speech therapy in future preachers' training.

**KEY WORDS:** homily, sermon, preacher, speech therapy

Znajomości „sztuki żywego słowa potrzebują wykładowcy, prelegenci, trybuny sejmowe, sądowe i ambony”<sup>1</sup>. Te słowa Mieczysława Kotlarczyka w ciągu lat nie straciły ze swojej aktualności. „Sztuka żywego słowa” obejmuje zagadnienia związane z anatomią, fizjologią, fizyką, fonetyką, psychologią oraz metapsychologią. Jego zdaniem słowo ma moc magiczną, impresyjną. Taką też moc powinno posiadać słowo kaznodziei padające z kościelnej ambony. Aby tak się stało, kaznodzieja powinien być w możliwie najlepszy sposób do tej posługi przygotowany.

### Wskazania teoretyczne

Każda jednostka kościelnego przepowiadania jest specyficznym typem utworu mówionego. Specyfika kościelnego przepowiadania polega na ściśle określo-

---

<sup>1</sup> M. KOTLARCZYK: *Sztuka żywego słowa*. Rzym, Wydawnictwo Watykańskie 1975, s. 20.

nej treści, różnej od wszystkich innych przemówień publicznych, a jest nią słowo Boże. Takie przepowiadanie, będące co do substancji (treści) słowem Bożym, a co do postaci (formy) – słowem ludzkim, można określić jako „słowo Boże w słowie ludzkim”<sup>2</sup>. Istnieje więc zależność skuteczności słowa Bożego od jego ludzkiego, językowego kształtu<sup>3</sup>.

Naukową refleksję nad teorią i praktyką przepowiadania słowa Bożego podejmuje homiletyka. W ramach homiletyki wyróżnia się dwa działy: teoretyczny i praktyczny<sup>4</sup>. Stosowany jest również bardziej tradycyjny podział homiletyki na fundamentalną, materialną, formalną i szczegółową. Homiletyka formalna zajmuje się rozważaniem ludzkiej szaty słowa Bożego. Podejmuje więc takie zagadnienia, jak: metoda przygotowywania jednostki przepowiadania, jej forma językowa, sposób wygłoszenia, osobowość podmiotu przepowiadania, znajomość słuchaczy. Istnieje zatem zależność skuteczności słowa Bożego od jego ludzkiego, językowego kształtu, a w szczególności od jego strony fonicznej, brzmieniowej<sup>5</sup>. Ważne jest zachowanie równowagi pomiędzy tymi płaszczyznami, by czynnik jeden nie był zbyt eksponowany kosztem drugiego. Konieczność tej równowagi dobitnie ujął Leszek Kuc w *Krótkim traktacie o teologii komunikacji*: „Przepowiadania nie można traktować wyłącznie jako sztuki literackiej, czy jako sztuki żywego słowa. Nie jest ono w żadnym sensie wyłącznie sztuką. Jest samym życiem i funkcjonowaniem Kościoła jako wspólnoty konstytuowanej słowem Bożym. Kazanie pod względem technicznym najdoskonalsze może nie mieć nic wspólnego ze spotkaniem mówiącego ze słuchaczami ani z autentycznym zaangażowaniem się w słowo Boże. Z drugiej zaś strony spotkanie takie może nastąpić pomimo znacznych niedostatków technicznych kazania. Nie wynika stąd bynajmniej postulat lekceważenia sztuki i techniki kaznodziejskiej, a przeciwnie konieczność traktowania ich służebnie w stosunku do najwyższej troski, którą jest doprowadzenie do obopólnego spotkania”<sup>6</sup>.

Liczne wskazówki dotyczące formalnej strony kaznodziejskiego przepowiadania znajdują się w dokumencie Kongregacji ds. Duchowieństwa: *Kapłan – głosiciel słowa, szafarz sakramentów i przewodnik wspólnoty w drodze do trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa*. Szczegółowe wskazania dotyczące sposobu realizacji posługi słowa zamieszczone zostały w rozdziale II tego dokumentu, w punkcie: „O skuteczne głoszenie słowa”. „Ludzki »sekret« owocnego przepowiadania tkwi we właściwej mierze »profesjonalności« kaznodziei, który wie, co i jak chce powiedzieć, gdyż ma za sobą

<sup>2</sup> W. PRZYCYNA: *Słowo Boże i ludzkie w kazaniu. Charakterystyczne cechy kazania jako utworu mówionego*. W: *Współczesna polszczyzna w odmianie opracowanej (oficjalnej)*. Red. Z. KURZOWA, W. ŚLIWIŃSKI. Kraków, Wydawnictwo Universitas 1994, s. 167.

<sup>3</sup> A. DRAGUŁA: *Dydaktyka fonetyki pastoralnej*. W: *Dydaktyka homiletyki*. Red. J. TWARDY. Katowice, Wydawnictwo Księgarni św. Jacka 2001, s. 41–42.

<sup>4</sup> Zob. K. MÜLLER: *Homiletyka na trudne czasy*. Kraków, Wydawnictwo M 2003, s. 15; H. SIMON: *Omiletica*. In: *Dizionario di omiletica*. Red. M. SODI, A.M. TRIACCA. Torino–Bergamo, LDC–Velar 1998, s. 1031.

<sup>5</sup> A. DRAGUŁA: *Dydaktyka fonetyki...*, s. 41–42.

<sup>6</sup> L. KUC: *Krótki traktat o teologii komunikacji*. Leszno, Wydawnictwo Lumen 1997, s. 164.

poważne przygotowanie dalsze i bliższe, a nie pozwala sobie na dyletancką improwizację. Trzeba więc przykładać wagę do treści słów, do stylu i dykcji. Pomyśleć wcześniej o tym, co wymagałoby mocniejszego podkreślenia, ale w miarę możliwości unikać godnej pożałowania ostentacji<sup>7</sup>.

I Synod Diecezji Katowickiej precyzyjnie określił zadania stojące przed kaznodziejami: „[...] homilie należy wygłaszać dostatecznie głośno, wyraźnie i poprawną dykcją, z wewnętrznym przekonaniem, unikając monotonii, zaś Pismo Święte i święte teksty liturgiczne należy odczytywać godnie, powoli, ze zrozumieniem, stosując prawidłowe akcenty znaczeniowe. Również odezwy Biskupa Ordynariusza i Episkopatu (listy pasterskie) odczytać należy powoli i wyraźnie<sup>8</sup>”.

Skuteczność komunikacji zależy w dużej mierze od sprawności językowej nadawcy i odbiorcy oraz od stopnia ich językowej świadomości, a także od wiedzy o funkcjonowaniu języka<sup>9</sup>. Prawidłowa emisja jest niezbędna do pięknego sprawowania liturgii, ale także do pracy dydaktycznej i do kaznodziejstwa<sup>10</sup>.

Można wyróżnić pięć zasadniczych wskaźników głosu, odgrywających istotną rolę w komunikowaniu:

- siła głosu (natężenie);
- wysokość głosu;
- tempo mówienia;
- płynność mówienia;
- jakość głosu<sup>11</sup>.

Siła głosu (natężenie) jest jednym z podstawowych atrybutów ludzkiego głosu. Brak możliwości usłyszenia głosu powoduje zanik pozostałych wskaźników w wokalnym przekazie informacji. Poziom głośności w obrębie komunikacji nadawca–odbiorca odgrywa rolę kluczową. Kaznodzieja powinien mówić wystarczająco głośno, aby był słyszany, lecz nie za głośno, by nie przytłoczył swym głosem odbiorców<sup>12</sup>. Wysokość głosu zależy od częstotliwości drgania strun głosowych. Do pewnego progu jest ona łączona z kompetencją, pewnością siebie i asertywnością<sup>13</sup>. Kaznodzieja powinien zwracać uwagę na związek, jaki zachodzi między

<sup>7</sup> Kongregacja ds. Duchowieństwa: *Kapłan – głosiciel słowa, szafarz sakramentów i przewodnik wspólnoty w drodze do trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa*. Poznań 1999, nr 2, s. 2 [dalej: KGS].

<sup>8</sup> *Wiara, modlitwa i życie w Kościele katowickim. Uchwały I Synodu Diecezji Katowickiej*. Katowice–Rzym 1976, s. 28.

<sup>9</sup> G. SIWEK: *Przepowiadać skuteczniej. Elementy retoryki kaznodziejskiej*. Kraków, Wydawnictwo Homo Dei 1992, s. 95.

<sup>10</sup> H. ZIELIŃSKA: *Emisja głosu. Problem nie tylko dla śpiewaków*. „Liturgia Sacra” 1997, nr 2, s. 85–90.

<sup>11</sup> W. GŁODOWSKI: *Bez słowa. Komunikacyjne funkcje zachowań niewerbalnych*. Warszawa, Wydawnictwo Hansa Communicatio 1999, s. 262.

<sup>12</sup> D. KROK, P. FORTUNA: *Preferencje wokalne w strukturze słowa kaznodziejskiego. Psychologiczne badania empiryczne*. „Przegląd Homiletyczny” 2003, nr 7, s. 202.

<sup>13</sup> W. GŁODOWSKI: *Bez słowa...*, s. 262.

treścią kazania a barwą dźwięku jego głosu. Musi także unikać tego, co określane jest mianem „tonu kaznodziejskiego”<sup>14</sup>. Tempo (szybkość) mówienia mierzone jest liczbą słów wypowiedzianych w określonym czasie<sup>15</sup>. Płynność lub ciągłość mówienia wiąże się z przerwami stosowanymi w trakcie wypowiedzi. Na jakość głosu wpływa rezonans głosu, który jest funkcją rozmiaru i kształtu strun głosowych oraz cech fizycznych układu narządów mowy<sup>16</sup>.

Aby kaznodzieja mógł przemawiać przez dłuższy czas bez obciążenia, musi przeprowadzić ćwiczenia w zakresie mowy i kształcenia głosu. Wykształcenie głosu zależy przede wszystkim od właściwej artykulacji i oddychania. Wyćwiczony głos i staranna wymowa są takimi samymi warunkami dobrego kazania, jak rzetelna wiedza teologiczna i duchowa kompetencja<sup>17</sup>.

## Praktyka

Wśród homiletów (a może jeszcze bardziej wśród słuchaczy homilii i kazań) dominuje przekonanie o kryzysie kaznodziejstwa. Badania prowadzone nad tekstami kazań potwierdzają powszechne przekonanie o licznych błędach natury fonetycznej, gramatycznej i stylistycznej. Autorzy kazań nazbyt często korzystają z potocznej polszczyzny jako tworzywa kaznodziejskich tekstów; nie dostrzegają różnicy pomiędzy polszczyzną gwarową, regionalną i potoczną oraz pomiędzy językiem mówionym i pisanym. Świadczy to o braku świadomości językowej. Błędy językowe w kazaniu przyczyniają się do desakralizacji języka religijnego, gdyż sprowadzają tekst kazania do poziomu profanum<sup>18</sup>. Dwie cechy charakterystyczne dla wystąpień licznych kaznodziejów niepokoją językoznawców: bylejaakość językowa oraz nadmierna gładkość słowa<sup>19</sup>. Można również dostrzec brak równowagi pomiędzy nadmiernym patosem i potocznością, co może prowadzić do trywializacji czy nawet wulgaryzacji. Pewna doza patosu może być jeszcze dopuszczalna, natomiast wyrażenia swobodne i żargonowe uznawane są za niestosowne. Język kaznodziejów

<sup>14</sup> A. SCHWARZ: *Jak pracować nad kazaniem*. Warszawa, Wydawnictwo Archidiecezji Warszawskiej, 1993, s. 161.

<sup>15</sup> D. KROK, P. FORTUNA: *Preferencje wokalne...*, s. 203.

<sup>16</sup> Ibidem, s. 203.

<sup>17</sup> A. SCHWARZ: *Jak pracować...*, s. 164.

<sup>18</sup> D. ZAWILSKA: *O poprawności językowej w tekstach kazań*. W: *Język w mieście. Problemy kultury i poprawności*. Red. K. MICHAŁSKI. Łódź, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego 1998, s. 54.

<sup>19</sup> H. KUREK: *Odpowiedzialni za słowo, czyli o oficjalnej odmianie polszczyzny mówionej księży*. W: *Fenomen kazania*. Red. W. PRZYCZYNA. Kraków, Wydawnictwo M 1994, s. 167; J. MIODEK: *Co słyszy językoznawca we współczesnych polskich kazaniach?* W: *Fenomen kazania...*, s. 160–161; J. SAMBOR: *O języku religijnym współczesnych kazań*. W: *O języku religijnym*. Red. M. KARPLUK, J. SAMBOR. Lublin, Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego 1988, s. 68.

często jest nadmiernie pompacyjny<sup>20</sup>. Charakteryzuje się również niestarannością strony fonetycznej. Dlatego kapłanowi tak bardzo potrzebna jest sprawność językowa, którą powinien nabyć w ramach studiów. Wielu kandydatów zgłaszających się do seminariów duchownych ma liczne braki w tym zakresie. Często są to zaburzenia wymagające pomocy specjalisty – logopedy.

Formacja intelektualna w seminariach duchownych opiera się na założeniach wyznaczonych przez *Ratio studiorum*. Problematykę logopedyczną podejmuje się w ramach przedmiotu „fonetyka pastoralna”. Fonetyka pastoralna stanowi dział fonetyki, zajmujący się przystosowaniem prawidłowości głosu i mowy do celów duszpasterskich. Termin „fonetyka pastoralna” został wprowadzony do literatury przez ks. Stanisława Wilczewskiego<sup>21</sup> w 1929 roku. Od 1971 roku fonetyka pastoralna jest wykładana w seminariach duchownych. Zastąpiła zajęcia z dykcji i sztuki przemawiania, wchodzące wcześniej w skład zajęć z homiletyki<sup>22</sup>.

Fonetyka pastoralna jest dziedziną praktyczną, łączącą elementy fonetyki artykulacyjnej i logopedii, zwłaszcza zaś logopedii artystycznej (kultury żywego słowa) i logopedii korekcyjnej. Fonetyka artykulacyjna jest często ujmowana jako element składowy gramatyki języka polskiego lub jako część logopedii<sup>23</sup>.

<sup>20</sup> W. PRZYCZYNA, G. SIWEK: *Język Kościoła w Polsce pod koniec drugiego tysiąclecia. Próba opisu*. „Ateneum Kapłańskie” 1999, nr 3, s. 345.

<sup>21</sup> Ks. Stanisław Wilczewski urodził się 26 kwietnia 1886 roku we Wrocławiu. Święcenia kapłańskie przyjął 17 czerwca 1909 roku we Wrocławiu. Nadużywanie głosu wskutek głoszenia licznych kazań spowodowało u ks. Wilczewskiego fonastenię. Chcąc pomóc sobie i innym osobom pracującym głosem, podjął on studia z fonetyki eksperymentalnej i filologii na uniwersytecie w Hamburgu oraz w Państwowym Laboratorium Fonetycznym, zakończone w 1921 roku doktoratem. Specjalizował się w zakresie fizjologii wytwarzania głosu oraz leczenia zaburzeń głosu i mowy. Równocześnie prowadził zajęcia z fonetyki i higieny mowy z księżmi i klerykami we Wrocławiu. W latach 1925–1927, celem udoskonalenia praktyki logopedycznej i kaznodziejstwa, podjął studia na Uniwersytecie Warszawskim z zakresu psychologii mowy i homiletyki. Uczył metody zapobiegania schorzeniom narządu głosu u osób pracujących głosem i estetyki mowy. W 1927 roku założył w Katowicach Instytut Fonetyczny – Poradnię Logopedyczną. Wypracował metody usuwania wad wymowy, zwłaszcza jąkania. Wykładał fonetykę pastoralną w Śląskim Seminarium Duchownym w Krakowie, a także w seminariach duchownych: częstochowskim i krakowskim. Uczył przyszłych kapłanów higieny głosu, estetyki mowy, komunikatywnego głoszenia słowa Bożego z wewnętrznym zaangażowaniem i przeżyciem oraz akcji kaznodziejskiej. Przygotowywał wykładowców fonetyki pastoralnej dla seminariów duchownych diecezjalnych i zakonnych. Znany był również jako wybitny mówca i kaznodzieja. Głosił głównie homilie tematyczne, skupiające treść wokół jednego zdania z Pisma Świętego z aktualnym przykładem życiowym. Preferował zasadę: naturalnie urozmaić głos, unikać monotonii, mówić z wewnętrznym przekonaniem i przeżyciem. Ks. S. Wilczewski zmarł 12 czerwca 1980 roku w Katowicach w 95. roku życia. Zob. W. BASISTA: *Wilczewski Stanisław*. W: *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XX i XX wieku*. Red. M. PATER. Katowice, Wydawnictwo Księgarni św. Jacka 1996, s. 459–461; J. MANDZIUK: *Wilczewski Stanisław (1885–1980). Homileta*. W: *Słownik polskich teologów katolickich 1918–1981*. Red. L. GRZEBIEŃ. T. 7. Warszawa, Wydawnictwo ATK 1983, s. 400–401.

<sup>22</sup> W. BASISTA: *Fonetyka pastoralna*. W: *Encyklopedia katolicka*. Red. J. WALKUSZ i in. T. 5. Lublin, Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego 1989, s. 376–377.

<sup>23</sup> A. DRAGUŁA: *Dydaktyka fonetyki...*, s. 53.

Program zajęć z fonetyki pastoralnej zaproponowany przez *Ratio studiorum* ma „zapoznać studentów z fizjologią ośrodków nerwowych i narządów mowy, z zasadami prawidłowości oddechu, artykulacji i modulacji głosu oraz przypomnieć reguły dotyczące poprawnego posługiwania się mową ojczystą z jednoczesnym podaniem zasad przemawiania i zachowania się na ambonie”<sup>24</sup>. W programie zajęć należy więc ująć następujące tematy:

- fizjologia ośrodków nerwowych i narządów mowy;
- zasady prawidłowego oddechu, artykulacji i modulacji głosu;
- reguły poprawnego posługiwania się mową ojczystą;
- zasady przemawiania i zachowania się na ambonie,
- umiejętność poprawnego czytania słowa Bożego w liturgii<sup>25</sup>.

Powszechnie stosowany termin „fonetyka pastoralna” wydaje się nie odpowiadać zakresowi zagadnień, które podejmowane są w ramach zajęć z tego przedmiotu w seminariach duchownych (na wydziałach teologicznych). Przewidziane zajęcia bowiem zawierają znacznie szerszy materiał, daleko wykraczający poza treść pojęcia „fonetyka”. Dookreślenie „pastoralna” może sugerować, że mamy do czynienia ze specyficznym rodzajem fonetyki charakterystycznym dla posługi duszpasterskiej, co jest oczywistym nieporozumieniem. Nie jest jednak celem niniejszych rozważań refleksja nad rozbieżnością terminu powszechnie stosowanego w procesie kształcenia przyszłych kaznodziejów a rzeczywistym materiałem wykładanym i ćwiczonym w ramach zajęć. Fonetyka, czyli głosownia, to nauka zajmująca się badaniem zjawisk charakterystycznych dla tekstów języka mówionego. Na podstawie badań fonetycznych próbuje się odpowiedzieć na trzy zasadnicze pytania:

- Jaki zasób głosek znamieny jest dla badanego języka naturalnego?
- Jakim zmianom ulegają głoski danego języka w zależności od sąsiedztwa fonetycznego lub też zajmowanej przez nie pozycji w tekście?
- Jakie zjawiska prozodyczne charakterystyczne są dla opisywanego języka naturalnego?<sup>26</sup>

Czynnością wstępną, którą powinien wykonać fonetyk, jest diagnoza mowy przyszłych kaznodziejów. Chodzi tu przede wszystkim o stwierdzenie ewentualnych zaburzeń mowy, takich jak seplenienie, jąkanie, bełkot. Indywidualne przesłuchanie każdego studenta jest na tym etapie nieodzowne. Druga grupa zagadnień obejmuje fizjologię mowy. W ramach tych zajęć student zapoznaje się z procesem powstawania głoski. Kolejna grupa zagadnień dotyczy kształtowania poprawności językowej – studenci zapoznają się z obowiązującymi normami ortofonicznymi, czyli zasadami poprawnej wymowy. Ostatnia grupa zagadnień, określana jako kultura żywego słowa (logopedia artystyczna), ma na celu wyuczenie umie-

<sup>24</sup> *Ratio studiorum. Program studiów w seminariach duchownych w Polsce*. W: *Zasady formacji kapłańskiej w Polsce*. Częstochowa, Wydawnictwo Tygodnik Katolicki „Niedziela” 1999, s. 200.

<sup>25</sup> *Ibidem*.

<sup>26</sup> M. WIŚNIEWSKI: *Zarys fonetyki i fonologii współczesnego języka polskiego*. Toruń, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika 1998, s. 9.



jętności estetycznego wyrażenia wypowiedzi silnie nacechowanej emocjonalnie i głosowej interpretacji tekstu<sup>27</sup>. Diagnozy mowy dokonuje się podczas spotkania ze studentami pierwszego semestru specjalności pastoralnej. Studenci mają za zadanie odczytanie dowolnego, krótkiego fragmentu Pisma Świętego. Jeżeli prowadzący zajęcia zdiagnozuje zaburzenia mowy, zaleca studentowi odpowiednie ćwiczenia i kontroluje efekty terapii podczas kolejnych spotkań, najczęściej odbywających się w ramach konsultacji prowadzonych podczas dyżuru na wydziale teologicznym<sup>28</sup>. Najczęściej zdiagnozowanymi zaburzeniami są: seplenienie (sygmatyzm; nieprawidłowa realizacja głosek dentalizowanych, jednego, dwóch lub wszystkich trzech szeregów: *ś, ź, ć, dź, s, z, c, dz, sz, ż, cz, dż*), reranie (rotacyzm; nieprawidłowa realizacja głoski *r*), jąkanie (zaburzenie płynności, tempa i rytmu mówienia spowodowane nadmiernym napięciem mięśni oddechowych, fonacyjnych i artykulacyjnych), tachylalia (bardzo szybkie tempo mówienia, powodujące opuszczanie albo powtarzanie sylab lub słów).

Od roku akademickiego 2004/2005 zajęcia z fonetyki pastoralnej noszą nazwę „emisja głosu”. Celem tych zajęć jest osiągnięcie przez studenta pewnej, wyższej niż przeciętna, sprawności w artykulacji, dykcji i emisji głosu. Kapłan jako kaznodzieja i katecheta jest odpowiedzialny za przekaz orędzia zbawienia, zarazem, pełniąc swoją posługę słowem, odpowiada za kształtowanie poprawności językowej swoich słuchaczy. Ćwiczenia z emisji głosu odbywają się na pierwszym roku studiów, w ciągu jednego semestru w wymiarze dwóch godzin tygodniowo.

Odrębnym problemem jest liczebność grup ćwiczeniowych. Niektóre kierunki studiów, np. artystyczne, wymagają ćwiczeń indywidualnych. Analiza programu nauczania fonetyki pastoralnej (emisji głosu) wskazuje, iż nie osiągnie się postulowanej sprawności językowej bez uprzedniego opanowania dość specjalistycznej i dla większości studentów nowej wiedzy. Wiadomo, że osiągnięcie takiej sprawności wymaga czasu i ćwiczeń. Chodzi tu przecież o nabycie pewnej techniki, która jest warunkowana, z jednej strony, posiadaną wiedzą z zakresu fonetyki, logopedii czy kultury żywego słowa, z drugiej zaś – zdolnością wykorzystania tejże wiedzy. Dlatego grupa ćwiczeniowa z tego przedmiotu nie powinna przekraczać 10 uczestników.

Logopedia (gr. *logos* – słowo, *paideia* – wychowanie) jest nauką o kształtowaniu prawidłowej mowy, usuwaniu wad wymowy oraz nauczaniu mowy w przypadku jej braku lub utraty. Zadania stawiane przed logopedią można podzielić na dwie grupy:

- usuwanie wad wymowy;
- kształtowanie prawidłowej mowy i doskonalenie mowy już ukształtowanej.

Odchylenia w mowie mogą dotyczyć zasobu słownictwa (system leksykalny), umiejętności posługiwania się formami gramatycznymi (system gramatyczny) oraz realizacji fonemów i ich percepcji (system fonologiczny). Chociaż logopedia naj-

<sup>27</sup> A. DRAGUŁA: *Dydaktyka fonetyki...*, s. 45–49.

<sup>28</sup> J. SUROWANIEC: *Logopedyczny słownik terminologii diagnostycznej*. Kraków, Wydawnictwo Edukacyjne 1996, s. 178, 251, 270, 279.

więcej uwagi poświęca systemowi fonologicznemu, to jednak zajmuje się całością zagadnień związanych z procesem komunikowania się<sup>29</sup>.

Kultura języka obejmuje komunikowanie się za pomocą zarówno słowa pisanego (drukowanego), jak i mówionego. Składają się na nią zatem trzy podstawowe elementy:

- poprawność gramatyczna, regulowana świadomie stosowanymi w praktyce normami;
- bogactwo w zakresie leksyki i frazeologii oraz zróżnicowania stylistyczne;
- poprawność wymowy i wypowiedania się.

Do środków ekspresji językowej, a więc szeroko rozumianej kultury języka, należą także mimika i gest. Są to jednak pozajęzykowe środki oddziaływania, towarzyszące słowu mówionemu i wspomagające je. Współdecydują o komunikatywności wypowiedzi<sup>30</sup>.

Zadaniem kaznodziei jest posługiwanie się językiem zapewniającym maksymalną skuteczność oddziaływania głoszonego słowa na słuchaczy<sup>31</sup>. Kaznodzieja znający technikę mówienia osiągnie znacznie lepszy skutek i większy oddźwięk. Opierając się na znajomości odpowiednich zasad, z góry może wykluczyć czynniki zakłócające kazanie, a tym samym zapewnić sobie lepszy kontakt ze słuchaczami. Kto zachowuje reguły mówienia, uczyni kazanie bardziej zrozumiałym<sup>32</sup>. Forma słowna wypowiedzi kaznodziejskiej zależy od temperamentu i upodobań kaznodziei, od tematu kazania, typu słuchaczy i od wielu jeszcze innych czynników<sup>33</sup>.

Językowa strona wypowiedzi kaznodziejskiej: technika wypowiedzi, wymowa i środki pozawerbalne (gesty), odsłaniając zewnętrzną stronę osobowości głosiciela, stanowi w teź wypowiedzi element najdelikatniejszy. Jednocześnie kaznodzieja powinien mieć świadomość, że dla wielu słuchaczy jest wzorem zachowań językowych; słuchacze niejednokrotnie przejmują i naśladują wiele zachowań językowych, także zawierających uchybienia czy błędy.

Skuteczność wypowiedzi kaznodziejskiej uzależniona jest m.in. od jej językowego kształtu. Formalna strona wypowiedzi kaznodziejskiej jest doceniana i przypisuje się jej bardzo ważną rolę. Współczesne przepowiadanie powinno być dynamicznym dialogiem człowieka z Bogiem. Postawa dialogu kaznodziei ze słuchaczami ujawnia się m.in. w formalnej stronie wypowiedzi, a jej przejawami będą: mówienie z pamięci, zachowywanie kontaktu wzrokowego ze słuchaczami, konwersacyjny ton oraz odpowiednio użyty język wypowiedzi.

<sup>29</sup> I. STYCZEK: *Logopedia*. Warszawa, WSiP 1980, s. 13–15.

<sup>30</sup> J. KRAM: *Zarys kultury żywego słowa*. Warszawa, WSiP 1995, s. 9.

<sup>31</sup> A. LEWEK: *Współczesna odnowa kaznodziejstwa*. T. 2. Warszawa, Wydawnictwo ATK 1980, s. 223.

<sup>32</sup> A. SCHWARZ: *Jak pracować...*, s. 162.

<sup>33</sup> J. SAMBOR: *O języku religijnym...*, s. 68.